

Kibice Romy czekają na decyzję Dana Friedkina, w sprawie zatrudnienia dyrektora sportowego, czyli postaci, która z biegiem lat, odgrywa coraz bardziej znaczącą rolę w liczących się klubach piłkarskich.

Czekając na ową nominację, kogo wybierze Roma, dzisiejsze *Corriere dello Sport* podkreśla, że to Luis Campos wskaże nazwisko dyrektora sportowego, który zostanie zatrudniony w nowej amerykańskiej Romie. Portugalczyk przyjął bowiem rolę zaufanego doradcy Teksańczyków. Przynajmniej takie nowinki zapodaje rzymski dziennik sportowy.

Nowy dyrektor sportowy, pisze *Corriere dello Sport*, będzie bardziej ekspertem zwiadowczym, niż prawdziwym „staromodnym” dyrektorem sportowym. To Guido Fienga będzie nadal prowadził operacje w mercato, biorąc pod uwagę już zdobyte doświadczenie, z poprzedniej sesji mercato. To właśnie on dokonał zakupów Pedro, Mkhitaryana, Smallinga, Kumbulli i Borjy Mayoralą.

Faworytem rzymskiej gazety, podobnie jak większości mediów na Półwyspie Apenińskim, do objęcia stanowiska dyrektora sportowego Giallorossich w nowej formie, jest Jonas Boldt, który podobną rolę odgrywa w HSV.

Autor: CanisLupus